

# Fiasko zakupu gniazd dla Formozy

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 21 października 2012

**Niepowodzeniem zakończyła się próba zakupu przez jednostkę specjalną Formoza gniazd magazynków zgodnych ze standardem M16 do karabinków H&K G36KV.**



*Formoza od kilku lat poszukuje niezawodnie działającego z używanymi przez jednostkę 5,56-mm karabinkami H&K G36KV gniazda do magazynków M16. Ma ono zastąpić do tej pory wykorzystywane, standardowe gniazda do magazynków G36. Niestety ostatnia próba znalezienia takowego zakończyła się niepowodzeniem*

JW Formoza jest jedyną formacją polskich Wojsk Specjalnych, która jako standardowego uzbrojenia używa 5,56-mm karabinków H&K G36KV, nie jak reszta komandosów H&K HK416D. Nie są to zresztą standardowe odmiany G36KV z 320-mm lufami, ale wzorem niemieckich pływaczy bojowych Kampfschwimmer, którzy podsunęli Polakom pomysł, wersje z lufami dłuższymi, 400-mm ([Prezydent w Lublińcu](#)). Zastosowanie G36 z komorą zamkową i większością elementów z materiałów kompozytowych w miejscu aluminium i stali w HK416D wynika ze środowiska, w jakim operują komandosi Formozy i narażenia konstrukcji na częste działanie słonej wody morskiej, powodującej szybką korozję elementów. Z tego też powodu ich standardową bronią boczną nie są H&K USP9, ale SIG Sauer P226 ([Nowe pistolety dla WP, 2011-10-08](#)).



*Subkarabinek G36C IdZ z gniazdem do magazynka HK416D. Broń działa niezawodnie, a H&K zainwestował wiele czasu i wysiłku na dokładne przetestowanie oferowanego na rynku rozwiązania. Niestety choć pewne, gniazdo jest mało ergonomiczne, a magazynek nie może być zwolniony za pomocą palca wskazującego dłoni na spuście*

Od pewnego czasu JWF próbuje zmodyfikować podstawową broń indywidualną. Standardowy G36 zasilany jest z niezawodnych, niemieckich magazynków z przezroczystego tworzywa sztucznego, mieszczących 30 naboju 5,56 mm x 45 NATO. Choć działają one bez problemu, to kłopot pojawia się w przypadku umieszczania ich w ładownicach. Nie dość, że są większe gabarytowo od magazynków M16, to jeszcze zaopatrzone są zostały w bolce i gniazda po obu stronach korpusu, które służą do łączenia ich razem. W teorii ułatwia to szybką wymianę magazynka w G36, gdy do karabinka podpięte są dwa jednocześnie, w praktyce przeszkadza podczas noszenia, a przede wszystkim w przypadku szybkiego dobywania ich z ładownic.

JWF znacznie zwiększyło swój liczebność w ostatnich latach, jak też zmieniło charakter z typowej jednostki pływaków-dywersantów na jednostkę specjalną o ogólnym charakterze, ze specjalizacją w działaniach z wody. Dlatego pojawiła się potrzeba wprowadzenia rozwiązań przyspieszających wymianę magazynków w broni. Stąd podejmowane próby zastąpienia oryginalnego wzoru amerykańskim - rozpowszechnionym w NATO standardem M16. Jest to jednocześnie magazynek o najlepszym stosunku gabarytów do pojemności.



*Niemiecki pomysł modułowej konstrukcji z wymiennym gniazdem magazynka skopiowali czescy konstruktorzy tworzący karabinek CZ 805 BREN A1/A2. Broń standardowo zasilana jest z gniazda do magazynków z tworzywa sztucznego (wymiennych z magazynkami od G36), można jednak zastąpić je dostosowanym właśnie do magazynków od M16 (na zdjęciu)*

Niestety, magazynki od M16 nie słyną z niezawodności. Sam karabinek projektowano pod koniec lat 1950. do prostych, pudełkowych magazynków 20-nabojewych, przy których działał bezproblemowo. Zwiększenie jego pojemności do 30 sztuk amunicji odbyło się kosztem niezawodności konstrukcji. Do dzisiaj magazynek od M16 pozostaje piętą achillesową większości karabinków nim zasilanych, choć ostatnia dekada poprawiła tę sytuację (pojawił się m.in. ciężki, stalowy magazynek H&K do SA80A2 i HK416D, czy też rozmaite nowoczesne odmiany magazynków z tworzywa sztucznego).



*Prototyp gniazda magazynka do rodziny karabinków G36 pokazywany przez Heckler & Koch na targach Eurosatory 2010. Co ciekawe, wówczas gniazdo prezentowane było jeszcze z nowym, przezroczystym magazynkiem z tworzywa sztucznego opracowanym dla HK416D*

Karabinek H&K G36 jest konstrukcją modułową, w której twórcy przewidzieli możliwość wymiany gniazda magazynka na inne. Na etapie projektowania broni zakładano, że obok niemieckich, standardowych magazynków będzie można ją dostosować także do amerykańskich z M16. Przez lata rozwiązanie pozostawało to jedynie teoretycznie dostępne, bowiem nie zdecydował się na nie żaden poważny klient. Dopiero od kilku lat na rynku stały się dostępne gniazda karabinków G36 do zasilania magazynków M16, choć w większości są to rozwiązania prototypowe. Co ciekawe, niemiecki pomysł skopiowali czescy konstruktorzy tworzący karabinek CZ 805 BREN A1/A2. Broń standardowo zasilana jest z gniazda do magazynków z tworzywa sztucznego, wymiennych z magazynkami od G36. Można jednak zastąpić je dostosowanym do magazynków od M16 ([Premiera CZ S805](#), 2008-10-16).



*Produkcyjna odmiana gniazda stworzonego przez H&K. Rzuca się w oczy napis (Use HK-magazines only!) informujący, aby używać go tylko i wyłącznie z magazynkami do HK416D. Jak twierdzi producent, tylko takie rozwiązanie było przez niego intensywnie przetestowane i zapewnia niezawodność działania broni. Nie gwarantuje zatem poprawnego funkcjonowania karabinka z magazynkami innych wytwórców*

Własne gniazdo, dostosowane do własnych, stalowych magazynków od HK416D wprowadził do oferty producent - Heckler & Koch. Jego prototyp pokazano w 2010 na Eurosatory ([Zapowiedź HK121 i inne nowości H&K](#), 2010-06-16). Zostało dokładnie przetestowane i sprawdzone, działa też niezawodnie z samym karabinkiem, a wytwórca daje na swój wyrób gwarancję. Jednak ma ono też wady - przycisk do zwalniania magazynka ulokowany został nieergonomicznie z lewej, a nie prawej strony. Nie da się go zatem wypiąć palcem wskazującym prawej ręki, co czyni wprowadzanie tego gniazda nieco bezsensownym, bowiem użytkownik nie zyskuje na prędkości wymiany.



*Wykonany z tworzywa sztucznego model gniazda magazynka do G36 z obustronnymi przyciskami zwalniania pokazany przez Spuhr na stoisku Cenrex na MSPO w 2010*

W 2010 na MSPO na stoisku Cenrex pojawił się plastikowy prototyp gniazda do magazynka zaprojektowanego przez szwedzkie przedsiębiorstwo Spuhr ([Cenrex - \(nie\) tylko dla komandosów](#), 2010-09-07). W 2012 na towarzyszącej IWA wystawie Enforce Tac pokazano jego odmianę produkcyjną ([Szwedzkie modyfikacje H&K](#), 2012-03-20). Skandynawskie rozwiązanie było lepsze od dotychczasowych, bowiem gniazdo miało dwa przyciski do zwalniania magazynków - z prawej i lewej strony, ale jego

zamocowanie wymagało demontażu oryginalnej dźwigni zatrzasku.



*Docelowa, produkcyjna odmiana gniazda Spuhr do G36. Jest to rozwiązanie opracowane dla jednej ze skandynawskich jednostek specjalnych, która także - jak JWF - jest użytkownikiem niemieckich karabinków*

W 2011 na SHOT Show kanadyjska North Eastern Arms pokazała własne, aluminiowe gniazdo do G36 na magazynki M16. Można je było też zobaczyć na zeszłorocznych targach policyjnych Europoltech w Warszawie na stoisku przedsiębiorstwa RWS Cetus. Jednak, nie dość, że przycisk zrzucający magazynek znajduje się z lewej strony, to jeszcze instalacja gniazda jest skomplikowana, bowiem trzeba demontować oryginalny zatrzask magazynka G36.



*Zaprezentowany na SHOT Show 2011 prototyp aluminiowego gniazda magazynka North Eastern Arms do karabinka G36, pozwalającego na wykorzystanie w tej broni magazynków od M16*

Warto dodać, że własne gniazdo do G36 stworzyła też warszawska Grupa Doradztwa i Projektów (GDIP), której członkowie zaangażowani byli m.in. za zmiany w wyglądzie karabinka MSBS ([Nowy MSBS-5,56](#), 2010-08-09; [MSBS-5,56 w Pułtusku](#), 2011-06-04). Dwa prototypy gniazd do G36 przeszły już w Polsce cykl testów, podczas których wystrzelono przy użyciu głównie magazynków z tworzywa sztucznego (Magpul PMAG30 i Lancer L5) kilka tysięcy naboju 5,56 mm x 45. Zostało wykonane ze stopu aluminium i wyposażone jest w przyciski zwalniania magazynka ułożone po obu stronach gniazda. Co więcej, przy jego zamontowaniu nie trzeba demontować oryginalnego zatrzasku z komory spustowej. Niestety, gniazdo nie było jeszcze dostępne, gdy JWF ogłosiła przetarg.



*Na policyjnych targach Europoltech na stoisku RWS Cetus pokazano produkcyjną odmianę, sprzedawanego w Stanach Zjednoczonych za 150 USD, gniazda do G36. Niestety ma tylko jednostronny przycisk zwalniania magazynka, w dodatku jego montaż wymaga usunięcia oryginalnej dźwigni do zrzutu magazynka*

24 września JWF zamieściła ogłoszenie o poszukiwaniu *gniazda-adaptera do karabinka G36 z możliwością podłączenia magazynka od karabinka HK 416 oraz M4, po wcześniejszym zdemontowaniu gniazda na magazynek do G36*. Co zabawne, komandosi podkreślali, że chodzi o gniazdo do prawdziwej konstrukcji strzeleckiej, a *nie do broni ASG*. Gniazdo – zwane w wymaganiach *adapterem* – miało *zapewniać prawidłowe działanie karabinka bez możliwości zacięć* i być wykonane z *lekkiego tworzywa kompozytowego odpornego na uderzenia*. Wymogiem było wyposażenie go w dwie dźwignie zrzutu magazynka, umieszczone po obu stronach. Piszący wymagania podkreślali, że *dźwignie muszą być na tyle duże, aby umożliwiły zrzucenie magazynka palcem od dłoni w rękawiczce*. Co więcej, przyciski zwalnające koniecznie musiały być *zabezpieczone przed niepożądanym wypięciem (zrzutem) magazynka, dzięki zastosowaniu kołnierza wokół zrzutu lub we wgłębieniu*. Całość miała zostać dostarczona do 10 grudnia 2012.

Słowem, komandosi chcieli wyrób podobny do oferowanego przez Spuhr, choć zapomnieli chyba, że w tym przypadku gniazdo wykonano z aluminium, a nie tworzywa sztucznego. Zorientowali się w dwa dni później – odpowiadając na pytanie potencjalnego dostawcy – i 26 września zmodyfikowali założenia. Idąc na rękę pytającemu dodano możliwość aluminiowej konstrukcji gniazda i dopuszczono zabezpieczenie dźwigni zrzutu magazynka przez *wkomponowanie ich w architekturę gniazda* (lub jak napisali w odpowiedzi na pytania – *komory spustowej*, bo nastąpiła tutaj niespójność) *karabinka*. Niemniej, ostatecznie nie udało im się wybrać żadnego. Być może, gdy GDIP stworzy własny model okaże się on tak dobry, aby zainteresować komandosów Formozy.

Wymiana dedykowanego G36 wzoru na magazynek M16 ma swoje zalety, ale i wady. Wybierając rozwiązanie inne niż producenta, komandosi tracą gwarancję, że będzie ono działało niezawodnie. Rynek pełen jest niewielkich wytwórców, którzy często

oferują bardziej przemyślane, doskonalsze pod względem funkcjonalności, ergonomii czy masy zamienniki oryginalnych części, ale kupujący nie ma żadnej gwarancji, że przeszły one rygorystyczne badania. Na przykład takie, jakie przeprowadza Heckler & Koch, znany z dbałości o gruntowne przetestowanie każdego elementu swojej broni. Komponenty, które takich prób nie przejdą nie są więcej pokazywane publicznie, a producent stara się o nich zapomnieć. W przypadku mniejszych wytwórców nabywca nie wie, jakim testom były poddawane części. Trudno zatem dochodzić, jakiej dokumentacji będą się domagali przedstawiciele JWF, aby się upewnić, że zapewnia *prawidłowe funkcjonowanie karabinka, bez możliwości zacięć.*



*Choć JWF zainteresowana była w wrześniowym przetargu jedynie 40 gniazdami, to prawdopodobnie docelowo trafią one, być może jako opcja, na wszystkie G36KV komandosów, których liczba szacowana jest na około ćwierć tysiąca / Zdjęcia: Remigiusz Wilk*

W Polsce używanych jest kilkaset karabinków G36 w różnych odmianach – G36CV z 228-mm lufą, G36KV z lufami długości 320 i 400 mm, jak też rzadkie G36V z 480 mm lufami. Duże partie tej broni zostały zakupione przez Policję (w tym Biuro Operacji Antyterrorystycznych i Centralne Biuro Śledcze), Biuro Ochrony Rządu, jak też jednostkę Formoza.

## Powiązane wiadomości

[Fiasko zakupu gniazd dla Formozy \(2012-10-21\)](#)

[Premiera CZ S805 \(2008-10-16\)](#)

[Zapowiedź HK121 i inne nowości H&K \(2010-06-16\)](#)

[Nowy MSBS-5,56 \(2010-08-09\)](#)

[MSBS-5,56 w akcji \(2010-05-24\)](#)

[MSBS-5,56 w Pułtusku \(2011-06-04\)](#)

[Nowe pistolety dla WP \(2011-10-08\)](#)

[Szwedzkie modyfikacje H&K \(2012-03-20\)](#)